

## A co dalej – po śmierci

Czwarte założenie, które przyjąłem, potrzebne przy czytaniu Pisma św., to, że po śmierci istnieje życie wieczne, a to doczesne ma nas tylko do niego przygotować. Jakie więc są relacje między jednym a drugim?

Ewangelia św. Mateusza mówi o sądzie ostatecznym, który kończy się słowami: *„I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.”*

Będziemy więc mieć to, na co zasłużyliśmy swoim życiem na ziemi, gdy lekceważyliśmy Boże przykazania.

Ale Bóg, który jest Miłością, daje nam szansę wysyłając swego Syna Jezusa Chrystusa, by nas odkupił – by kupił nam nasze zbawienie. Zapłacił za to najwyższą cenę - śmiercią na Krzyżu. Oczekuje od nas tylko przyznania się do grzechu i żałowania, że go popełniliśmy. Pierwszym człowiekiem, który skorzystał z łaski odkupienia, był dobry łotr. To powinno uświadomić nam, że grzesząc, tak bardzo obrażamy Boga, że za-dośćuczynienie za to wymaga tak wielkiej ceny.

Święty Paweł daje wyraz swojej rozterce w liście do Filipian 1,23 – 24. Pragnie już odpocząć i żyć z Chrystusem. Ale zdaje sobie sprawę, że pozostając w ciele, może się temu Chrystusowi przysłużyć. W refleksji *„Czym jest dla mnie Miłosierdzie Boże”* piszę, że jest to dla nas „ostatnia deska ratunku”.

Ks. Wołoszyn mówi, że po śmierci człowiek sam siebie osądzi. Osądzi swoje życie doczesne. W wieczności czas nie odgrywa roli. W jednym momencie zobaczy całe swoje życie – będzie osądzony z miłości.

Każdy człowiek ma jakieś swoje spojrzenie na te sprawy. Wielu ludzi niewierzących sądzi pewnie, że nic nie będzie, ale i tzw. wierzący zachowują się tak, jakby na życiu doczesnym wszystko się kończyło, więc trzeba z niego jak najwięcej skorzystać.

Ja, zastanawiając się nad tym, jak mogą być osądzeni tacy zbrodniarze jak Stalin czy Hitler, będąc na obozie biblijnym, miałam sen: *Siedzimy na Sali, ks. Wołoszyn ma wykład i w pewnym momencie pyta słuchaczy „czy ktoś z was miał problem z piekłem? Podnosi się las rąk. A ja widzę (we śnie), że ks. Wołoszyn opiera się o poręcz krzesła i mówi: „tę sprawę zostawcie Bogu”.*

Jest to dla mnie wskazówka, że czasem trzeba stanąć na progu tajemnicy. Nie można wyjaśnić wszystkiego. Człowiek ma mentalność mrówki, która widzi świat swoimi oczami.

Nieco światła na to, co z nami dzieje się po śmierci, podają lektury książek:

*„Dowód”* Aleksandra Ebena i

*„Po drugiej stronie”* Michaela H. Browna